

Sygn. akt I C 2026/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 listopada 2016r.

Sąd Rejonowy w Tarnowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący – SSR Piotr Maziarz

Protokolant – referent stażysta Ewelina Kita

po rozpoznaniu w dniu 23 listopada 2016r. w Tarnowie

sprawy z powództwa L. B.

przeciwko (...) S.A.

z siedzibą w W.

o zapłatę

I. zasądza od strony pozwanej (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki L. B. kwotę 15.000 zł (piętnaście tysięcy złotych) tytułem zadośćuczynienia

z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 29 sierpnia 2016 roku do dnia zapłaty;

II. zasądza od strony pozwanej (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki L. B. kwotę 4.800 zł (cztery tysiące osiemset złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego

III. nakazuje pobrać od strony pozwanej (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Tarnowie kwotę 750 zł (siedemset pięćdziesiąt złotych) tytułem opłaty sądowej od której uiszczenia powódka została zwolniona.

SSR Piotr Maziarz

Sygn. akt I C 2026/16

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Rejonowego w Tarnowie z dnia 23 listopada 2016 roku

Powódka L. B. w pozwie skierowanym przeciw (...) S.A. z siedzibą w W. domagała się zasądzenia na jej rzecz kwoty 15 000 zł. wraz z ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu tytułem zadośćuczynienia za śmierć brata W. M.. Nadto domagała się zasądzenia kosztów postępowania.

Uzasadniając swoje żądanie wskazała, że w dniu 17 grudnia 2003 roku doszło do wypadku drogowego, w którym śmierć poniósł jej brat W. M.. Sprawca wypadku został prawomocnie skazany za ten czyn. Pojazd, którym kierował sprawca wypadku w zakresie odpowiedzialności cywilnej jego posiadacza ubezpieczony był w (...) S.A. w W.. Dlatego też powódka skierowała do ubezpieczyciela pismo, w którym domagała się wypłaty zadośćuczynienia. Strona pozwana odmówiła wypłaty zadośćuczynienia.

Nadto powódka wskazała, że zmarły brat był bardzo z nią zżyty. Bolesnie wspomina jego śmierć, czuje pustkę i tęsknotę. W ocenie powódki więź między rodzeństwem była silna, gdyż w ich dzieciństwie zmarła ich matka, a ojciec opuścił wcześniej rodzinę. Gdy zmarły brat założył swoją rodzinę nadal opiekował się młodszym rodzeństwem. Było tak nawet w życiu dorosłym, kiedy to brat nadal wspierał i pomagał, w tym finansowo. Nagła i drastyczna śmierć brata wywołała u powódki ból i poczucie krzywdy.

Strona pozwana (...) S.A. w W. w odpowiedzi na pozew domagała się oddalenia powództwa w całości i zasądzenia na jej rzecz kosztów postępowania.

Uzasadniając swoje stanowisko przyznała, iż odmówiła wypłaty zadośćuczynienia z art. 448 kc w zw. z art. 24 § 1 kc, za naruszenie dobra osobistego poprzez zerwanie więzi emocjonalnej (więzi rodzinnej) pomiędzy powódką L. B., a jej bratem W. M., żadanego w kwocie 60.000 zł w postępowaniu likwidacyjnym. Ubezpieczyciel twierdził, że swe stanowisko odnośnie roszczenia powódki przedstawił w piśmie z dnia 12 lipca 2016 r., skierowanym do pełnomocnika reprezentującego powódkę w postępowaniu likwidacyjnym i że to stanowisko w niniejszym procesie podtrzymuje.

W ocenie pozwanej powódce zadośćuczynienie się nie należy, gdyż nie przedstawiła ona przekonujących dowodów, aby można było przyjąć, że w wyniku śmierci jej 59 letniego brata, w czasie kiedy powódka miała 55 lat, doszło do tak silnego naruszenia dóbr osobistych, aby naprawienie tego naruszenia w warunkach społeczno-gospodarczych w Polsce, wymagało przyznania tak wysokiej kwoty jak zażądano w postępowaniu likwidacyjnym, czy nawet takiej jakiej powódka żąda od pozwanego ubezpieczyciela w tym procesie (tj. 15.000 zł.).

Pozwana zarzuciła, że:

Brat powódki W. M. w chwili śmierci miał własną rodzinę (żonę i dzieci), która stanowiła dla niego krąg osób najbliższych. Więzy emocjonalne z 55-letnią siostrą były już wtedy słabsze.

Bezpośrednio po wypadku W. M. (w 2003 roku), kiedy odczuwanie skutków utraty brata było zapewne bez porównania silniejsze niż obecnie, a poczucie krzywdy związanej z zerwaniem więzi emocjonalnej (rodzinnej) większe, powódka nie zgłaszała pozwanemu roszczenia z tego tytułu. Dopiero po ponad 13 latach od wypadku, powódka zaczęła domagać się od pozwanego ubezpieczyciela zadośćuczynienia za pośrednictwem firmy odszkodowawczej. Pozwana uważała, że motywem dochodzenia roszczenia objętego pozwem nie jest rekompensata krzywdy wyrządzonej wypadkiem z 2003 r. lecz dążenie do poprawy sytuacji finansowej powódki, kosztem pozwanej. Takie działanie nie zasługuje na prawną ochronę. Pozwana była zdania, że po 13 latach od wypadku brata powódki, nie istnieje usprawiedliwione roszczenie o zadośćuczynienie za naruszenie dobra osobistego, które zasługiwałoby na finansową kompensatę.

Dochodzone w pozwie roszczenie w ocenie pozwanej jest rażąco wygórowane. Pomimo, że powódka obniżyła już swoje żądanie w stosunku do kwoty jakiej domagała się w postępowaniu likwidacyjnym o 45.000 zł, jej roszczenie nie zasługuje na uwzględnienie. Nadal jest ono wygórowane.

Strona pozwana wskazała też, że roszczenie przewidziane w art. 448 kc nie może być powszechnym źródłem pozyskiwania środków finansowych, sposobem na zasadniczą zmianę poziomu życia członków rodziny zmarłego. Takim zaczęło się stawać, co ewidentnie wpłynęło na sytuację finansową polskiego rynku ubezpieczeń gospodarczych, zwłaszcza na wyniki ubezpieczycieli, o czym w mediach sporo się mówi na ten temat. Zdaniem pozwanej przy rozpatrywaniu roszczenia z art. 448 kc, który od 6 lat stosowany jest do naprawiania krzywd osób pośrednio poszkodowanych w związku ze śmiercią bliskich w wypadkach komunikacyjnych, należy - zwłaszcza w obecnej sytuacji powstałej na rynku ubezpieczeniowym - zachowywać właściwy umiar. Nie powinno bowiem dochodzić do sytuacji, że zadośćuczynienia sądzane na podstawie powołanego wyżej przepisu na rzecz osób pośrednio poszkodowanych w wyniku wypadków komunikacyjnych, są częstsze i wyższe od tych, jakie uzyskują osoby bezpośrednio poszkodowane, na podstawie przepisu art. 445 § 1 kc. Trudno też uznać za właściwą i - ze społecznego punktu widzenia akceptowalną sytuację, że jedna śmierć staje się źródłem pozyskania środków przez nawet kilkanaście osób (żona, dzieci, rodzeństwo,

rodzice, dziadkowie, wnukowie). Wskazała też, że w krajach znacznie bogatszych od Polski tak szeroka kompensata skutków śmierci jednej osoby nie występuje.

W końcu swego stanowisko podniosła, że w przypadku uwzględnienia powództwa w jakiejś części, odsetki mogą być wymagalne dopiero od daty wydania wyroku. Ewentualna kwota zadośćuczynienia przyznana powódce wynikałaby z oceny własnej dokonanej przez Sąd, w ramach określonego przepisami prawa swobodnego sędziowskiego uznania. Ocena ta nastąpiłaby na podstawie innych dowodów niż ocena pozwanego i byłaby dokonana w innym czasie. Oceny tej nie można utożsamiać z oceną ubezpieczyciela, dokonaną w toku postępowania likwidacyjnego, która doprowadziła do odmowy uznania roszczenia.

1. Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

1. ***Okolicznościami niespornymi***, ale też wynikającymi z dokumentów w postaci wyroku Sądu Rejonowego w Ciechanowie z 7 października 2004 r. sygn. akt II K 30/04, aktu urodzenia powódki USC O. (...), oświadczenia powódki z 11 maja 2016 r. i pisma pozwanej z 12 lipca 2016 roku były następujące fakty:

Strona pozwana w dniu 17 grudnia 2003 roku była ubezpieczycielem samochodu ciężarowego marki L. nr rej. (...) w zakresie ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej, którym to pojazdem poruszał się sprawca wypadku drogowego, w którym zginął W. M., będący bratem powódki.

W. M. w chwili śmierci miał 59 lat. Zamieszkiwał wraz z żoną i dziećmi w O.. Powódka, będąca siostrą W. M. liczyła w dacie jego śmierci 55 lat i zamieszkiwała w T..

Stosunki pomiędzy powódką a jej bratem były bliskie i zażyłe (k. 8 pismo pozwanej i odpowiedź na pozew).

Powódka działając przez pełnomocnika pismem z dnia 16 czerwca 2016 roku zgłosiła stronie pozwanej jako ubezpieczycielowi sprawcy szkody roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia z tytułu śmierci osoby bliskiej (brata W. M.) w wysokości 60 000 zł.

W pisemnym oświadczeniu opisała historię rodziny i relacje jakie ją łączyły ze zmarłym jej bratem (starszym od niej o 4 lata). W szczególności wskazała, że po śmierci matki ojciec związał się z inną kobietą i dlatego powódką mającą wówczas 13 lat i jej siostrą bliźniaczką zajmował się wówczas właśnie brat W., liczący wówczas 17 lat.

Pismem z 12 lipca 2016 roku pozwana Spółka odmówiła wypłaty zadośćuczynienia wskazując, że „roszczenie z art. 448 k.c. jest zasadne tylko wówczas, gdy istniała szczególnie silna więź rodzinna pomiędzy (...) a Uprawnionymi. W tak zakreślonym kręgu rodzinnym mogą znaleźć się tylko osoby najbliższe, pozostające w szczególności w bliskiej relacji ze zmarłym. Są to oprócz małżonka, najbliższych krewnych I-go stopnia w linii prostej (rodzice, dzieci), również rodzeństwo, dopóki zamieszkują z (...), nie posiadają własnej rodziny w postaci męża i dzieci oraz tworzą centrum życiowe z (...). Ubezpieczyciel wskazał także, że „...L. B. i B. S. były dorosłym rodzeństwem zmarłego W. M.. Stosunki Roszczących z (...) były zapewne bliskie i zażyłe, jednakże brak jest dowodów, że Roszący byli uzależnieni od Poszkodowanego, a wsparcie udzielane przez Poszkodowanego oraz wspólne spędzanie czasu było naturalnym zjawiskiem występującym w relacjach i miało charakter typowy dla normalnej rodziny”.

2. Nadto Sąd ustalił:

Kierujący samochodem ciężarowym marki L. nr rej. (...) A. P. został prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Ciechanowie uznany za winnego tego, że w dniu 17 grudnia 2003 roku w miejscowości S. kierując powyżej wskazanym pojazdem naruszył art. 25 ustawy prawo o ruchu drogowym w ten sposób, że wyjeżdżając z drogi podporządkowanej nie zachował szczególnej ostrożności i nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu samochodowi marki F. (...) nr rej. (...) kierowanemu przez W. M. w wyniku czego doszło do zderzenia pojazdów na skutek czego nieumyślnie spowodował

obrażenia ciała u kierowcy wymienionego pojazdu osobowego W. M., które bezpośrednio przyczyniły się do jego śmierci tj. popełnienia przestępstwa z art. 177 § 2 k.k.

dowód: odpis wyroku SR w Ciechanowie z 7 października 2004 r., sygn. akt II K 30/04, k.6.

W tym samym dniu W. M. zmarł.

Dowód: odpis skrócony aktu zgonu W. M., k. 5

Powódką L. B. miało czworo rodzeństwa, a to siostrę bliźniaczkę B. S. oraz trzech starszych braci, z których najmłodszym był W. M..

W 1961 roku gdy powódka liczyła 13 lat zmarła jej matka. Ojciec związał się z inną kobietą i praktycznie nie mieszkał z dziećmi. Dwaj najstarsi bracia byli już dorosłymi mężczyznami. W związku z tym to faktycznie W. M. mający wówczas 17 lat opiekował się młodszymi siostrami, robiąc zakupy, pomagając w nauce kosztem wolnego czasu. Trwało to do ukończenia przez powódkę szkoły średniej.

Rodzeństwo zawarło związki małżeńskie, zakładając nowe rodziny. W. M. pozostał w O., gdzie stale zamieszkiwał. Ma dwojkę dorosłych dzieci.

Powódka po zawarciu związku małżeńskiego wyjechała z O. i zamieszkała z mężem w T.. Pozytywne relacje pomiędzy powódką i jej bratem W. wytworzone w ich dzieciństwie zachowały się w życiu dorosłym. Pomimo dzielącej rodzeństwo odległości pozostawili ze sobą w przyjaznych i serdecznych stosunkach. Kontaktowali się telefonicznie. Kilka razy w roku spotykali się na np. w czasie urodzin ojca, zabawach sylwestrowych itp.

Wskazane powyżej spotkania rodzinne i udział w imprezach był dla celów pamiątkowych utrwalany na zdjęciach, przedstawiających rodzeństwo z małżonkami oraz dziećmi (wnukami).

Dowód: zeznania powódki L. B. z dn. 23 listopada 2016 r., k44-45,

Cztery fotografie kolorowe, k 42,

kopie fotografii złożonych w aktach szkody.

W. M. był zatrudniony w okresie od 1973 roku do 17 grudnia 2003 roku na stanowisku kierowcy samochodowego wykonującego międzynarodowe przewozy samochodowe do wszystkich krajów Europy i do czasu wybuchu wojny w Iranie na Bliski Wschód.

Dowód: zaświadczenie (...) S.A. w W. Zajezdnia (...) w B. z dnia 14 grudnia 2011 r., w aktach szkody.

W wyjazdy zagraniczne W. M. zabierał męża powódki. Obaj mężczyźni podróżowali samochodem ciężarowym kierowanym przez W. M.. Owe wyjazdy zostały utrwalone na licznych pamiątkowych fotografiach, które powódka zachował pomimo upływu kilkunastu lat od śmierci swego brata.

Dowód: zeznania powódki L. B. z dn. 23 listopada 2016 r., k44-45,

4 zdjęcia kolorowe przedstawiające mężczyzn na tle samochodów ciężarowych (TIR-ów), k. 42.

Powódka mogła zawsze liczyć na pomoc swego brata W. i jego wsparcie. Brat odwiedzał często powódkę, gdy jako kierowca wykonywał kursy po południowej części Polski. Czasem bywało tak że nie wracał do domu tylko mieszkał u powódki w T..

Z wyjazdów zagranicznych brat powódki przywoził jej różne przedmioty np. środki chemiczne, kosmetyki, odzież słodczyce dla dzieci. Pomagał jej finansowo.

Dowód: zeznania powódki L. B. z dn. 23 listopada 2016 r., k44-45.

Także powódka starała się pomagać swemu bratu. Przykładowo gdy w 1993 roku W. M. w Klinice w Z. został poddany poważnej operacji na serce powódka wraz z mężem odwiedzali go co drugi dzień. Później w związku ze stanem zdrowia W. M. (po operacji kardiologicznej) powódka namówiła swego męża aby on towarzyszył W. M. w wyjazdach zagranicznych.

Dowód: zeznania powódki L. B. z dn. 23 listopada 2016 r., k44-45

O śmierci brata W. powódka została poinformowana telefonicznie przez najstarszego z braci. Po otrzymaniu tej wiadomości powódka straciła przytomność. Powódka codziennie myślami wraca do W.. Nie może do dziś pogodzić się z faktem tragicznej śmierci swego brata. Traktowała go bowiem jako szczególnie bliską osobę, pamiętając, że bardzo dużo mu zawdzięcza.

Uczestniczyła w uroczystościach pogrzebowych brata. Często go wspomina i o nim myśli. Stara się jeździć na grób brata, a gdy jedzie w okolicy miejsca wypadku, zatrzymuje się w miejscu gdzie zginął.

Powódka w związku z wiadomością o śmierci swego brata W. nie leczyła się psychiatrycznie. Nie korzystała też z pomocy psychologa. Nie przyjmowała żadnych leków.

Po jego śmierci W. M. jego żona 5-krotnie wsparła powódkę kwotami po 1000 zł. mówiąc, że „tak by sobie życzył brat powódki”.

Dowód: zeznania powódki L. B. z dn. 23 listopada 2016 r., k44-45,

Pisemne oświadczenie powódki z 11 maja 2016 r. złożone w aktach szkody.

Żona W. M. z tytułu zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej otrzymała od strony pozwanej w toku postępowania likwidacyjnego kwotę 20 000 zł., a następnie po wytoczeniu powództwa na podstawie prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie z 14 kwietnia 2014 roku otrzymała dalsze 60 000 zł., a więc łącznie 80 000 zł. tytułem zadośćuczynienia.

Apelacja strony pozwanej od powyższego wyroku została oddalona przez Sąd Apelacyjny w Białymstoku wyrokiem z dnia 20 listopada 2014 roku.

Dowód: wyrok Sądu Okręgowego w Olsztynie z 14 kwietnia 2014 r. sygn. akt I C 520/12 z uzasadnieniem, wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 20 listopada 2014 roku sygn. I ACa 508/14, złożone w aktach szkody.

II. Sąd dokonał następującej oceny zebranego materiału dowodowego:

Powyższy stan faktyczny ustalił Sąd na podstawie dokumentów urzędowych, które stanowią dowód tego co zostało w nich urzędowo zaświadczone (art. 244 § 1 k.p.c.) oraz pozostałych dokumentów prywatnych, które to zgodnie z treścią art. 245 k.p.c. stanowią dowód tego, że osoby, które je podpisały złożyły zawarte w nich oświadczenia. Dokumentom tym (wyrokom karnemu i wyrokom sądów cywilnych tj. SO w Olsztynie i SA w B. oraz aktom: zgonu W. M. i urodzenia powódki) przyznał Sąd walor wiarygodności, tym bardziej że nie były one kwestionowane przez strony postępowania.

Wymaga podkreślenia, że na podstawie dokumentu urzędowego jakim jest odpis wyroku karnego Sądu Rejonowego w Ciechanowie z 7 października 2004 r., sygn. akt II K 30/04 ustalono przebieg i okoliczności w jakich doszło do wypadku i śmierci brata powódki. W szczególności z treści wyroku wynika skutek wypadku w postaci śmierci W. M.. Ustalenia powyższego prawomocnego wyroku skazującego są dla sądu wiążące na podstawie art. 11 K.p.c.

Za wiarygodne należało uznać zeznania powódki, gdyż w sposób szczerzy i spontaniczny przedstawiła ona okoliczności związane ze śmiercią bliskiej jej osoby, a nadto opisała relacje jakie łączyły ją ze zmarłym bratem oraz wskazała na

konsekwencje jakie miała śmierć jej brata. Dokument w postaci zaświadczenia (...) S.A. w W. Zajezdnia (...) w B. z dnia 14 grudnia 2011 r., złożonego w aktach szkody oraz fotografie potwierdzają prawdziwość zeznań powódki o charakterze pracy W. M.. Zdjęcia potwierdzają utrzymywanie zażyłych relacji pomiędzy rodziną powódki i jej bratem, do tego stopnia że mąż powódki i jej brat jeździli jednym samochodem ciężarowym w dalekie trasy.

Liczne zdjęcia przedstawiające członków rodziny powódki w tym zmarłego potwierdzają zeznania powódki o częstych spotkaniach. Poza tym okoliczność pieczołowitego przechowywania przez powódkę tych zdjęć i dokładnie relacjonowanie przez nią co znajduje się na poszczególnych fotografiach potwierdza, że do kontaktów z bratem przykładała wielką wagę. Oznacza to, że osoba brata pomimo oddalenia miejsc zamieszkania pozostała dla niej ważna.

Twierdzenia powódki o bliskich i zażyłych relacjach z bratem zostały wprost przyznane przez pozwaną Spółkę w piśmie sporządzonym w trakcie postępowania likwidacyjnego (z dnia 12 lipca 2016 r. k. 8). Stanowisko zawarte w tym piśmie zostało podtrzymane przez ubezpieczyciela w trakcie niniejszego procesu. Wynika to wyraźnie z uzasadnienia odpowiedzi na pozew, w której w początkowej części pozwana wyraźnie podtrzymała stanowisko przedstawione w powyższym piśmie. Oznacza to, że ubezpieczyciel przyznał charakter relacji łączących powódkę i jej zmarłego brata W., określając je jako „bliskie i zażyłe”. W języku potocznym przytoczone określenia oznaczają na tle stosunków rodzinnych utrzymywanie serdecznych i pozytywnych kontaktów.

Powódka w związku z wiadomością o śmierci swego brata W. nie leczyła się psychiatrycznie. Nie korzystała też z pomocy psychologa. Nie przyjmowała żadnych leków. W związku z tym nie było podstaw do zasięgnięcia opinii psychologicznej.

III. Sąd rozważył co następuje:

Odpowiedzialność posiadacza mechanicznego środka komunikacji uregulowana jest w art. 436 § 1 k.c. zgodnie z którym samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody ponosi odpowiedzialność za szkodę na mieniu lub osobie wyrządzoną komukolwiek przez ruch tego pojazdu, chyba, że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej za którą nie ponosi odpowiedzialności.

W niniejszej sprawie, z uwagi na fakt, iż doszło do zderzenia pojazdów mechanicznych będących w ruchu znajdzie zastosowanie przepis § 2 art. 436 k.c. W związku z tym odpowiedzialność posiadacza samochodu, którym jechał sprawca wypadku opierać się będzie na zasadzie winy. W tym miejscu zauważyć należy, że każdy posiadacz pojazdu mechanicznego jest zobowiązany zawrzeć umowę obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej za szkody jakie mogą powstać w związku z ruchem pojazdu. Z ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia (art. 34 ust 1 ustawy z 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych Dz.U.2013.392). Zgodnie zaś z art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych poszkodowany w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczeń bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń, co oznacza, iż pozwana jako ubezpieczyciel jest biernie legitymowana w niniejszym procesie. Sama istota ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych polega na tym, że w razie wyrządzenia innym osobom (przez posiadacza lub osobę kierującą jego pojazdem) szkody odszkodowanie wypłaca za sprawcę szkody zakład ubezpieczeń.

W dacie wypadku nie było jeszcze przepisu § 4 art. 446 k.c. stanowiącego, że sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Powstaje pytanie, czy podstawą takiego zadośćuczynienia w przypadkach zdarzeń mających miejsce przed wejściem w życie w/w. przepisu w dniu 3.08.2008 r. może być art. 448 k.c. w związku z art. 23 k.c. i art. 24.k.c.

Obecnie na tle orzecznictwa Sądu Najwyższego i praktyki sądów powszechnych nie ma wątpliwości, że poszkodowanym przez śmierć osoby najbliższej przysługuje zadośćuczynienie. Więzy rodzinne stanowią fundament prawidłowego funkcjonowania rodziny i podlegają ochronie prawnej jako dobro osobiste (art. 18 i 71 Konstytucji RP, art. 23 k.r.o.). Dobrem osobistym zaś w rozumieniu art. 23 k.c. jest na przykład kult pamięci osoby zmarłej, więc tym bardziej może nim być także więź między osobami żyjącymi. Nie ma zatem przeszkód do uznania, że szczególna więź emocjonalna między członkami rodziny pozostaje pod ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 k.c. Katalog dóbr osobistych określony w art. 23 k.c. w ma charakter otwarty. W orzecznictwie i w piśmiennictwie przyjmuje się zgodnie, że ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 k.c. objęte są wszelkie dobra osobiste rozumiane jako pewne wartości niematerialne związane z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego, które w życiu społecznym są uznawane za doniosłe i zasługujące z tego względu na ochronę (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 roku, sygn. akt III CZP 76/10).

Już w wyroku z dnia 14 stycznia 2010 r., IV CSK 307/09 (OSNC ZB.D. 2010, nr 6, poz. 91) Sąd Najwyższy wskazał, że możliwe jest w przypadku krzywdy związanej ze śmiercią osoby bliskiej uzyskanie zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c., gdyż czyn powodujący śmierć osoby bliskiej może być uznany za działanie naruszające dobra osobiste członków rodziny zmarłego. W kolejnym wyroku z 10 listopada 2010 r., II CSK 248/10 (OSNC Zb.D. 2011, nr 13, poz. 44) Sąd Najwyższy zauważył, że w przeszłości stosowanie art. 446 § 3 k.c. stanowiło próbę poszukiwania ochrony osób bliskich zmarłego, jednak po wejściu w życie art. 448 k.c. ten właśnie przepis dawał wyraźną podstawę do przyznania zadośćuczynienia pieniężnego za naruszenie dobra osobistego, jakim jest utrata więzi rodzinnej, powodującego cierpienia i ból, przy czym przesłanką odpowiedzialności przewidzianej w art. 448 k.c. jest nie tylko bezprawne, ale i zawinione działanie sprawcy naruszenia dobra osobistego.

Podstawą przyznania zadośćuczynienia w odniesieniu do powódki stanowią w związku z powyższym art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. Zerwanie więzi emocjonalnej między powódką a jej bratem spowodowało u niej długotrwały ból, cierpienie, poczucie krzywdy i osamotnienia. Krzywda za jaką pozwana względem powódki winna ponosić odpowiedzialność wywodzi się z naruszenia jej dobra osobistego jakim była więź rodzeństwa w prawidłowej rodzinie. Taki też pogląd wyraził Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 22 października 2010 roku w sprawie III CZP 76/10 oraz powtórzył w uchwale z dnia 13 lipca 2011 roku w sprawie III CZP 32/11 wskazując, że Sąd może przyznać najbliższemu członkowi rodziny zmarłego zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę na podstawie art. 448 k.c. w zw. 24 § 1 k.c. także wtedy, gdy śmierć nastąpiła przed dniem 3 sierpnia 2008 roku wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia spowodowanego deliktem.

Zadośćuczynienie jest świadczeniem pieniężnym, które ma doprowadzić do wyrównania szkody o charakterze niematerialnym jakie odczuwa określona osoba, a które to mają swoje źródło w bezprawnym zachowaniu innej osoby. Owa szkoda o charakterze niematerialnym wiąże się przede wszystkim z negatywnymi odczuciami, pogorszeniem stanu zdrowia, samopoczucia i straty jakiej doznaje dana osoba w wyniku takiego zachowania. Przyznanie zadośćuczynienia pieniężnego ma na celu zrekompensować krzywdę za naruszenie prawa do życia w rodzinie i ból spowodowany utratą osoby najbliższej (por. wyrok s.apel. w Lublinie z 7.07.2009 r. II Aka 44/09, publ. Lex 523973). Naruszenie prawa do życia w rodzinie stanowi niewątpliwie znaczną dolegliwość psychiczną dla członka rodziny zmarłego, a jej skutki rozciągają się na całe życie osób bliskich - członkowie najbliższej rodziny muszą pogodzić się z nieodwracalną stratą kochanej osoby i poradzić sobie z uczuciem pustki. Zauważyć przy tym należy, że śmierć bliskiej osoby prowadzi do nieodwracalnej straty, której żadne pieniądze nie zrekompensują, ale w orzecznictwie przyznaje się, że zadośćuczynienie w formie pieniężnej ma prowadzić do choćby częściowej rekompensaty takiej straty.

Zadośćuczynienie ma przede wszystkim charakter kompensacyjny, a zatem jego wysokość musi z jednej strony przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość, a z drugiej strony nie może być ona nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa, a więc powinna być utrzymana w rozsądnych granicach (por. wyrok SN z dnia 26 lutego 1962 r., 4 CR 902/61, OSNCP 1963, nr 5, poz. 107; wyrok SN z dnia 24 czerwca 1965 r., I PR 203/65, OSPiKA 1966, poz. 92; wyrok SN z dnia 22 marca 1978 r., IV CR 79/78, Monitor Prawniczy - Zestawienie Tez (...) str. 469).

W judykaturze ukształtowała się linia orzecznicza, zgodnie z którą w przypadku śmierci rodzeństwa są przyznawane kwoty najczęściej od 15000 zł. do 50 000 zł. Dla zilustrowania dominującej praktyki sądowej można tu przytoczyć:

1. wyrok Sądu Okręgowego w Rzeszowie z 25 kwietnia 2013 roku sygn. akt I C 672/12, w którym uznano, że zadośćuczynienie w związku ze śmiercią brata wyniosło 41 500 zł.,
2. wyrok Sądu Okręgowego w Sieradzu z 24 kwietnia 2013 roku sygn. akt I Ca 131/13, w którym uznano, że zadośćuczynienie w z związku ze śmiercią brata wyniosło 20 000 zł.,
3. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 25 października 2013 roku sygn. akt I ACa 946/13, w którym uznano, że zadośćuczynienie w związku ze śmiercią rodzeństwa wynosi 30 000 zł. (w przypadku dorosłego rodzeństwa mieszkającego osobno),
4. wyrok Sądu Okręgowego w Tarnowie z 13 maja 2014 roku sygn. akt I C 159/13, w którym uznano, że zadośćuczynienie w związku ze śmiercią brata wyniosło 15 000 zł.,
5. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 8 sierpnia 2014 roku sygn. akt I ACa 216/14, w którym uznano, że zadośćuczynienie w związku ze śmiercią rodzeństwa wynosi 50 000 zł.,
6. wyrok Sądu Okręgowego w Tarnowie z 18 września 2014 roku sygn. akt I Ca 231/14, w którym uznano, że zadośćuczynienie w związku ze śmiercią brata wyniosło 15 000 zł.,
7. wyrok Sądu Okręgowego w Przemyślu z 26 lutego 2015 roku sygn. akt I Ca 341/14, w którym uznano, że zadośćuczynienie w związku ze śmiercią brata wyniosło 30 000 zł.,
8. wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi z 17 marca 2016 roku sygn. akt III Ca 1743/15, w którym uznano, że zadośćuczynienie w związku ze śmiercią brata wyniosło 30 000 zł. (po opuszczeniu przez brata domu rodzinnego i założeniu rodziny). Wszystkie orzeczenia są zamieszczone na Portalach Orzeczeń właściwych sądów.

Dominującą praktykę sądową należy uwzględnić, gdyż władze publiczne w tym sądowe mają obowiązek równego traktowania osób znajdujących się w podobnej, analogicznej sytuacji faktycznej i prawnej. Poza tym, wartość pewnych typów relacji rodzinnych i przeżywania śmierci osoby bliskiej jest w społeczeństwie polskim są wspólne o zbliżone dla większości społeczeństwa. Stąd też uwzględnienie linii orzeczniczej ma pozytywny wpływ (obiektywizujący) na ukształtowanie wysokości zadośćuczynienia.

Przedmiotowa sprawa, jest zbliżona do sprawy rozpatrywanej przez Sąd Apelacyjny we Wrocławiu (sygn. akt I ACa 946/13), w której wskazany Sąd uznał za właściwe zadośćuczynienie w związku ze śmiercią rodzeństwa wynoszące 30 000 zł.

Sąd w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę w całości podziela zaprezentowane tam stanowisko prawne. W związku z tym za wskazanym Sądem należy powtórzyć, że zerwanie przez śmierć jednego członków rodziny więzów charakterystycznych dla poprawnie, harmonijnie funkcjonującej rodziny, oznacza, że postali członkowie rodziny, pozbawieni obecności, wsparcia i pomocy zmarłego przedwcześnie członka rodziny, doznali krzywdy podlegającej naprawieniu przez zasądzenie na ich rzecz odpowiedniej sumy pieniężnej. Nie sposób bowiem podzielić poglądu, że zadośćuczynienie należy się jedynie wtedy gdy więź między zmarłym a dochodzącym zadośćuczynienia ma postać kwalifikowaną, tj. w sposób szczególny i wyjątkowy wykracza poza normalne przywiązanie, jakie w typowych warunkach zwykle istnieje pomiędzy krewnymi. Za wskazanym Sądem należy powtórzyć, że w orzecnictwie nigdy nie istniały wątpliwości, że rodzeństwo zmarłego poszkodowanego należy do grona najbliższych członków rodziny. Należy też uznać za niezasadny pogląd, że opuszczenie wspólnego domu rodzinnego i założenie rodzin przez rodzeństwo uniemożliwia przyznanie zadośćuczynienia. Opuszczenie domu rodzinnego i założenie rodzin jest naturalnym procesem i nie zrywa więzi pomiędzy krewnymi. Nadal bowiem na ogół wspierają się i pozostają w pozytywnych relacjach, interesując się wzajemnie swym życiem. W każdym przypadku, gdy rodzeństwo pozostaje z sobą w dobrych

relacjach, spotyka się, wzajemnie się wspiera, opiekuje, pomaga, ich silne więzy mające swe źródło w pokrewieństwie i wspólnym wychowaniu (domu rodzinnym) ulegają zachowaniu.

W przedmiotowej sprawie poprzez zachowanie kierującego samochodem, ubezpieczonym u strony pozwanej A. P., który doprowadził do wypadku drogowego w którym zginął W. M., doszło do powstania krzywdy u powódki. Do chwili wypadku powódkę łączyły z bratem serdeczne, bliskie relacje, oparte na wzajemnym zaufaniu, trosce, wsparciu i pomocy. Postępowanie dowodowe, w tym zeznania powódki, ilustrowane zdjęciami fotograficznymi, przechowywanymi przez powódkę długi okres, wykazało dobitnie, że pomiędzy powódką a jej bratem istniały silne i stabilne więzy rodzinne, wyrażające się we wzajemnej trosce i wspieraniu (w chorobie i finansowo). Śmierć brata wywołała u powódki silny szok wyrażający się utratą przytomności. Tak więc wiadomość o śmierci brata spowodowała u niej traumatyczne przeżycie. Powódka niespodziewanie i przedwcześnie utraciła osobę, która wspierała ją i pomagała, w tym finansowo. Powódka nadal pamięta o tragicznej śmierci brata i stara się kultywować pamięć o jego osobie. Opisane tragiczne zdarzenie odcisnęło trwały ślad w psychice powódki, o czym świadczy codzienne powracanie myślami do osoby jej brata, zatrzymywanie się w miejscu wypadku drogowego i emocje jakie towarzyszą powódce, gdy opisuje osobę brata i fakt jego śmierci. Pomimo upływu długiego czasu nadal utrzymuje kontakty z bratową i odwiedza grób zmarłego.

Charakter zdarzenia (wypadek komunikacyjny) sprawił, że powódka została pozbawiona możliwości pożegnania się z bliską jej osobą, zajmującą dotychczas ważne miejsce w jej życiu (nieustannie od czasu dzieciństwa) i pogodzenia się z tym odejściem.

W tej sytuacji zadośćuczynienie za krzywdę jakiej doznała powódka musiało uwzględniać zarówno rozmiar doznanej przez nią krzywdy, jak również to, że strata, której doznała jest nieodwracalna. Uwzględniając zatem ogół negatywnych odczuć powódki w związku z wypadkiem, jak też mając na uwadze zadośćuczynienia jakie w podobnych sprawach przyznawane są członkom rodzin zmarłych w wypadkach komunikacyjnych osób przyjął Sąd, że kwota 15 000 zł. jest odpowiednią sumą w rozumieniu art. 448 k.c. w związku z art. 24 k.c. Zadośćuczynienie w tej kwocie stanowi ekonomicznie dość dużą wartość, a jednocześnie utrzymane jest w rozsądnych granicach. Pozostaje też we właściwych proporcjach do świadczenia jakie otrzymała żona zmarłego (80 000 zł.).

Od zasądzonej na rzecz powódki kwoty należą się jej odsetki z tytułu opóźnienia. Zgodnie z art. 359 § 1 k.c. odsetki od sumy pieniężnej należą się wtedy gdy wynika to z czynności prawnej albo z ustawy, z orzeczenia sądu lub decyzji innego właściwego organu. Zgodnie zaś z art. 481 § 1 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. W niniejszej sprawie świadczenie jakie strona pozwana winna uiścić powódce należy do grupy świadczeń bezterminowych, tzn. takich, w których obowiązek ich spełnienia aktualizuje się dopiero z chwilą wezwania przez wierzyciela. Zauważyć równocześnie należy, iż zgodnie z dyspozycją art. 14 ust 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. 2003.124.1152 z późn. zm.) zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie.

Jak wynika z analizy dokumentów znajdujących się w aktach szkodowych powódka zgłosiła fakt powstania szkody w piśmie z dnia 16 czerwca 2016 roku i dokładnie opisała w odrębnym oświadczeniu charakter relacji jakie łączyły ją ze zmarłym. W tej sytuacji ubezpieczyciel powinien przyznać jej zadośćuczynienie do 30 dni od daty zgłoszenia szkody, po tej dacie pozostawał w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia. Jednakże z racji tego, że powódka w pozwie wskazała, że odsetek domaga się od dnia wniesienia powództwa to tym żądaniem Sąd był związany. Zgodnie bowiem z dyspozycją art. 321 § 1 k.p.c. Sąd nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem ani orzec ponad żądanie strony.

Orzekając o kosztach postępowania kierował się Sąd zasadą wyrażoną w art. 98 § 1 k.p.c. w myśl której to strona przegrywająca zobowiązana jest zwrócić przeciwnikowi koszty niezbędne do celowego dochodzenia jej praw i celowej

obrony. Z uwagi na to, że powódka wygrała sprawę to przysługuje jej zwrot kosztów od pozwanej na które składa wynagrodzenie reprezentującego powódkę pełnomocnika będącego radcą prawnym w wysokości stawki minimalnej wynoszącej 4 800 zł (§ 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 r., Dz. U. z 2015 r. poz. 1804).

Pozwana przegrała sprawę w całości, a powódka była zwolniona z opłaty sądowej. W tego rodzaju sytuacji w myśl art. 113 ust 1 ustawy z 28 lipca 2005 o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U.2010.90.594) kosztami tymi należało obciążyć przeciwnika przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu. Na wskazanej podstawie sąd nakazał pobrać od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Tarnowie kwotę 750 zł. tytułem zwrotu opłaty sądowej od pozwu.

Mając na względzie wskazane wyżej okoliczności oraz treść przytoczonych w uzasadnieniu przepisów prawa zasadnym stało się orzeczenie jak w sentencji.

SSR Piotr Maziarz